

Sygn. akt I ACa 462/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak SSA Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ś.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 46/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. Ś. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 93.403,88 zł tytułem części należnego jej odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe J. (...) o nr rej. (...) uszkodzonym w wyniku kolizji drogowej przez kierowcę pojazdu A. (...) nr rej. (...) D. H. w dniu 4 października 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazała, że kolizja przebiegała w ten sposób, że kierujący pojazdem A. (...) skręcając w lewo

wymusił pierwszeństwo jadącemu z naprzeciwka samochodowi J. (...) kierowanego przez jej brata, który to – mimo prawidłowej jazdy – uderzył w samochód A. (...).

Pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko nie zaprzeczał, że ubezpieczał odpowiedzialność cywilną wynikającą z posiadania i prowadzenia samochodu osobowego marki A. (...), a okres ubezpieczenia obejmował dzień zdarzenia. W pozostałym jednak zakresie zakwestionował roszczenie powódki, co do zasady i wysokości. Podał, że powodem odmowy przez niego uznania odpowiedzialności, co do zasady była przeprowadzona przez niego analiza uszkodzeń obu pojazdów uczestniczących w kolizji, jak również analiza przestrzenna i czasowa oraz ich wyniki wskazujące, że do zdarzenia doszło w innych okolicznościach niż te wskazane w pozwie, a zarazem w zgłoszeniu szkody.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo (punkt I.), zasądził od powódki A. Ś. na rzecz pozwanego(...) z siedzibą w W. kwotę 15.541 zł 10 gr tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II.) oraz nakazał ściągnąć od powódki A. Ś. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie 2.063 zł 13 gr tytułem wydatków zaliczkowo pokrytych przez Skarb Państwa (punkt III.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w dniu 4 października 2016 r. około godziny 21:30 na drodze krajowej nr (...) na skrzyżowaniu w miejscowości Ż. doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzeniu uległ pojazd marki J. (...) o nr rej. (...), należący do A. Ś., który kierowany był przez jej brata - P. J.. Pasażerem tego samochodu był D. Z.. W zdarzeniu uczestniczył także pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez D. H.. Samochód marki A. (...) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...)z siedzibą w W.. W związku z powyższym została wezwana Policja, która po rozpytaniu zastanych na miejscu zdarzenia jego uczestników, ukarała D. H. mandatem karnym uznając go za sprawcę kolizji.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało także, że po zderzeniu się samochody – J. (...) i A. (...), zatrzymały się na pasie ruchu w kierunku W.. Samochód J. (...) stał przodem zwrócony w kierunku W., pod niewielkim kątem w stosunku do osi jedni, przodem skierowany w kierunku prawej krawędzi jezdni (zgodnie z kierunkiem jazdy na W.). Prawy przedni narożnik znajdował się w odległości około 1 metra od przedłużenia prawej krawędzi jezdni. Lewy przedni narożnik znajdował się blisko prawego środkowego słupka samochodu A. (...). Z kolei samochód A. (...) stał przodem zwrócony w kierunku W., pod kątem ok 45° w stosunku do osi jezdni, przodem skierowany w kierunku prawej krawędzi jezdni (zgodnie z kierunkiem jazdy na W.). Prawy przedni narożnik znajdował się w odległości około 0,5 m od przedłużenia prawej krawędzi jezdni. Prawy tylni narożnik znajdował się na wysokości końca podwójnej linii ciągłej P-4, rozdzielającej pasy ruchu w przeciwnych kierunkach.

Powypadkowe położenia samochodów oraz ich uszkodzenia wskazywały, że do uszkodzeń samochodu J. (...) doszło w innych okolicznościach niż to wynika z wersji wydarzeń przedstawionych przez A. Ś.. Gdyby, bowiem doszło do zdarzenia, na które się ona powołuje, samochód J. (...) wykonałby obrót wokół osi pionowej w prawo o około 160°, nie zaś po uderzeniu pojechałby do przodu wprost w kierunku, w którym się poruszał. Natomiast samochód A. (...) po zderzeniu poruszałby się prawie wyłącznie ruchem postępowym (bez rotacji wokół osi pionowej), natomiast jego powypadkowe ułożenie wskazuje, że podczas zderzenia samochód ten obrócił się wokół osi pionowej w lewo o około 60°. Powyższe może oznaczać, że do uszkodzeń samochodu J. (...) doszło w innych okolicznościach niż deklarowane przez powódkę (opinia pisemna pracowników instytutu naukowego – (...)w W. – k. 269-325, ustna uzupełniająca opinia pracowników instytutu naukowego – (...) w W. – k. 356v-359).

Ponadto Sąd I instancji wskazał, że pół godziny przed zderzeniem, tj. przed aktywacją systemu bezpieczeństwa biernego, systemy elektryczne samochodu J. (...), zarejestrowały ingerencję osoby trzeciej w obrębie części pojazdu obejmującej zakres zgłaszanej pozwanemu przez powódkę szkody. Wskutek tego jeszcze przed kolizją w samochodzie A. Ś. zostały zarejestrowane kody błędów elementów przedniej części pojazdu, tj. światło drogowe lewe – przerwa zwarcie do plusa, kierunkowskaz przedni lewy – przerwa zwarcie do plusa, jednostka nadawcza kontroli ciśnienia w oponach nadkole przód lewa strona – zwarcie do plusa lub masy lub przerwa, światło drogowe prawe – przerwa

zwarcie do plusa, kierunkowskaz przedni prawy – przerwa zwarcie do plusa. Również 3 dni po zderzeniu sterownik danego systemu samochodu zarejestrował błędy, natomiast w samochodzie, w którym niedokonywana jest ingerencja, wszystkie błędy związane z kolizją powinny być rejestrowane w tym samym czasie.

W związku ze zdarzeniem A. Ś. zgłosiła szkodę w pozwanym towarzystwie. Jego przedstawiciele, jak również specjaliści, których zatrudnił – analityk odczytu danych elektronicznych oraz rzeczoznawca trzykrotnie dokonywali oględzin uszkodzonego pojazdu. Podczas jednej z ekspertyz rzeczoznawca zauważył w pojeździe J. (...) dwa komplety oporników o wartości 2,2 O., które służą do manipulacji w systemach sterowania bezpieczeństwa biernego. Oporniki te zwykle używane są do oszukiwania potencjalnych nabywców auta, np. co do obecności poduszek powietrznych, mimo ich faktycznego braku. Natomiast dzięki tym opornikom właściwa kontrolka będzie wskazywała, że te poduszki znajdują się w pojeździe. Jeśli chodzi o samochód J. (...) to jest on wyposażony w ok. 20 sterowników samochodowych, w związku, z czym dokonujący oględzin nie byli w stanie ich jednorazowo pobrać. Podczas trzecich oględzin osoby je dokonujące poprosiły, aby brat powódki – który po kolizji zajmował się tym autem – P. J. podłączył sterownik silnika celem skopiowania danych do ich analizy. Mimo, że samo podłączenie urządzenia diagnostycznego do sterownika silnika jest bezpieczne i można to zrobić poza pojazdem i nie spowodowałoby ono uszkodzenia silnika ani sterownika, P. J. na powyższe nie wyraził zgody wskazując, że może to zrobić w terminie późniejszym, kiedy silnik będzie z powrotem zamontowany na swoje miejsce, tj. wewnątrz pojazdu. Na przełomie 22/23 stycznia 2017 r., czyli w terminie, w którym P. J. umówił się z przedstawicielami ubezpieczyciela na pobranie odczytu sterownika silnika – po jego zamontowaniu wewnątrz samochodu – nieznanymi sprawcami dokonano zaboru tego pojazdu. Miejsce, w którym to się stało był warsztat samochodowy położony w O., w którym to warsztacie pracował P. J., a którego to właścicielem był jego i A. Ś. kuzyn. Powyższe zostało niezwłocznie zgłoszone przez P. J. funkcjonariuszom policji. Ubezpieczyciel, w którym powódka ubezpieczyła samochód J. (...) wypłacił jej odszkodowanie z tytułu jego kradzieży, a następnie na podstawie umowy dokonała ona przeniesienia jego własności na rzecz ubezpieczyciela – (...) S.A. z siedzibą w S..

W kosztorysie przeprowadzonym przez ubezpieczyciela z dnia 20 października 2016 r. wartość szkody wyceniono na 93.403,88 zł brutto, natomiast w kosztorysie z dnia 3 grudnia 2016 r. na 79.515,24 zł. Różnica wynikała z tego, że w tym drugim kosztorysie zastosowano niektóre elementy, jako zamienniki.

Po przyprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wskazał, że nie znajduje podstaw do wypłaty odszkodowania. Pozwany powołał się na art. 34 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1152) i wskazał, że za szkodę uważa się uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, którego poszkodowany doznał wbrew swej woli. Dalej podał, że analiza stwierdzonych uszkodzeń pojazdu i zapisów jego sterowników wskazują, że uszkodzenia pojazdu J. (...) powstały w innym przebiegu zdarzenia, niż zadeklarowany mu przez powódkę i z powyższego wywiódł, iż nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie mające miejsce w dniu 4 października 2016 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powódki A. Ś. nie mogło zostać uwzględnione, albowiem nie wykazała ona podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. nie wykazała, że nastąpiło zdarzenie, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego (...). Wywiódł, że umowa ubezpieczenia została zdefiniowana w art 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Konieczną przesłanką powstania obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela jest, zatem zajście wypadku objętego umową ubezpieczenia. Przewidziany w tym przepisie wypadek ma charakter zdarzenia losowego. Mimo, że ustawodawca nie definiuje tego pojęcia w powołanym art. 805 k.c., jego interpretację ułatwiają przepisy ustawy z 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2015 poz. 1844). Zgodnie z art. 3 pkt 57 tej ustawy, zdarzenie losowe, to niezależne od woli ubezpieczającego lub ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego wystąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową. W przypadku jednak takiego działania ubezpieczającego (ubezpieczonego), którym wyrządza on sam sobie lub innym osobom w sposób umyślny szkodę, ponosząc za nią odpowiedzialność, nie zachodzi wypadek ubezpieczeniowy i zgodnie z art. 827 k.c. ubezpieczyciel

jest w takich razach z reguły wolny od odpowiedzialności. (...) Wypadkiem ubezpieczeniowym jest bowiem tylko takie zdarzenie, które nastąpiło wbrew lub niezależnie od woli ubezpieczającego. Odpowiedzialność z art. 415 k.c. aktualizuje się przy zaistnieniu trzech przesłanek: zdarzenia, z którym prawo łączy na określonych zasadach czyjś obowiązek naprawienia szkody, szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Natomiast zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. to na stronie powodowej – A. Ś. ciążył obowiązek wykazania, że doszło do zdarzenia, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela (w pierwszej kolejności), szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem i szkodą.

Sąd Okręgowy wskazał, że w toku postępowania bezspornym pomiędzy stronami był fakt, że samochód J. (...) został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej. Ponadto ubezpieczyciel nie zaprzeczał, że ubezpieczał odpowiedzialność cywilną wynikającą z posiadania i prowadzenia samochodu osobowego marki A. (...), a okres ubezpieczenia obejmował dzień zdarzenia. Spornym pomiędzy stronami był natomiast charakter zdarzenia powodującego szkodę, w szczególności, czy miało ono charakter losowy.

Zdaniem Sądu I instancji - powódka nie wykazała, aby powstanie szkody nastąpiło na skutek opisanego przez nią w uzasadnieniu pozwu zdarzenia. Przeprowadzone na wniosek pozwanego dowody jednoznacznie podważyły bowiem wiarygodność przedstawionych przez nią dowodów.

Wskazał, że kluczowe znaczenie dla oceny przedstawionych przez strony dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy oparł dwoje ustaleń miała opinia instytutu naukowego – (...)w W., sporządzona przez jego dwóch pracowników tj. F. D. i L. J., dysponującymi stopniami naukowymi magistra inżyniera. Ich opinia była weryfikowana przez dwóch zastępców dyrektora instytutu i poddana recenzji osoby posiadającej tytuł naukowy dr. hab. Również bardzo istotnym okazała się opinia ustna wygłoszona przez nich na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019 r. Wskazał, że opinia pisemna była logiczna, jasna, a wnioski z niej wypływające korespondowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i uznanym przez Sąd za wiarygodny. Pracownicy instytutu w sposób rzetelny, opierając się na fachowej wiedzy przeanalizowali zakres uszkodzeń w pojeździe J. (...) o nr rej. (...) i skonfrontowali go z opisem przebiegu zdarzenia wskazywanym przez powódkę oraz bezpośrednich świadków zdarzenia – P. J., D. Z. i D. H.. Poza tym stawiając się na rozprawie rzetelnie i wyczerpująco ustosunkowali się do zastrzeżeń zgłoszonych do ich opinii przez strony postępowania oraz odnieśli się do zeznań świadków S. O. i P. S. i potwierdzili konkluzję przez nich wyciągniętą, że pół godziny wcześniej, tj. 10 km przed zderzeniem – czyli zgodnie z zeznaniami świadka P. J. po wyjeździe z O., który jest oddalony 10 km od miejsca zdarzenia - doszło do świadomej ingerencji w zakresie sterowników odpowiadających za przednią część samochodu J. (...). Jeśli chodzi o znalezione w tym pojeździe przez tych świadków oporniki o oporności 2,2 O., to pracownicy instytutu naukowego wskazali, że służą one do oszukiwania sterowników w samochodzie. W odniesieniu zaś do możliwości podłączenia urządzenia diagnostycznego do sterownika silnika wskazali, że jest ono bezpieczne - można je zrobić poza pojazdem i nie spowoduje ono uszkodzenia silnika ani sterownika. W ocenie Sądu I instancji, wnioski zawarte w opiniach – pisemnej i ustnej, uzasadniały przekonanie, że do zdarzenia nie doszło w sposób wskazywany przez powódkę. Z powyższych ustaleń wynikało bowiem, iż fizycznie niemożliwym było ułożenie samochodów, które się ze sobą zderzyły w kolizji w sposób przedstawiony przez powódkę. Gdyby, bowiem tak faktycznie było to warunkiem koniecznym powypadkowego ułożenia samochodów w wyniku zderzenia się J. (...) z poruszającym się samochodem A. (...) w prawo z punktu widzenia J. (...) było nadanie ruchu obrotowego J., który musiałby zostać „pociągnięty” w prawą stronę, co skutkowałoby nadaniem ruchu obrotowego J. (...) w prawo (zgodnie ze wskazówkami zegara). W niniejszej sprawie brak było natomiast takiego obrotu J.. Zdaniem biegłych jednoznacznie dowodzi to tego, że jadący stosunkowo wolno J. uderzył w samochód stojący, a nie wykonujący opisany manewr skrętu. Należy pamiętać, że zgodnie z zeznaniami kierowcy J. przed nim jechał inny pojazd, A. po minięciu się z tymże miał podjąć manewr skrętu w lewo (w prawo z punktu widzenia ruchu J.). Jest to więc technicznie niewykonalne, aby J. uderzył w bok stojącego na jego pasie ruchu A.. A. w pozycji stojącej na pasie ruchu J. musiał się tam znaleźć w zupełnie innych okolicznościach, które były przewidziane i akceptowane przez obu kierowców.

Sąd I instancji stwierdził, że wprawdzie pracownicy Instytutu nie zawarli we wnioskach zarówno opinii pisemnej, jak i opinii ustnej kategorycznego stwierdzenia, że kolizja nie miała charakteru losowego, jednakże jej wnioski w świetle pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dały podstawy do ustalenia, iż szkoda w pojeździe J.

(...) nastąpiła w okolicznościach innych, niż wskazywanych przez powódkę. Tym bardziej, że graniczącym z pewnością był fakt, że jakiś czas przed zdarzeniem doszło do świadomej ingerencji w elektronikę pojazdu. Nie bez znaczenia jest również znalezisko świadków - S. O. i P. S. w J. (...), podczas dokonywanych przez nich oględzin oraz fakt, że P. J. zajmuje się oprócz sprowadzania z zagranicy aut również ich naprawą. Tym samym znając się „na rzeczy” miał uzasadnione obawy przed pobraniem przez dokonujących ekspertyzy określonych sterowników z silnika oraz ostatecznej odmowy ich pobrania uzasadniając to wyjęciem silnika z auta, co jak wskazano wyżej nie spowodowałoby w nim żadnego uszkodzenia.

Odnosząc się do zeznań świadka S. O. (k. 156-157v) – analityka odczytu danych elektrycznych oraz zeznań świadka P. S. (k. 157v-158) – Sąd Okręgowy uznał ich zeznania za wiarygodne. Świadczy ci zeznali, że podczas badania sterowników samochodu J. (...), doszło do dziwnego odczytu, albowiem już pół godziny przed zdarzeniem przy stanie licznika 53781 km samochód zarejestrował kody błędów przedniej części pojazdu, natomiast zdarzenie wystąpiło przy stanie licznika 53791 km, czyli przy różnicy 10 km. Powyższe świadczy, że pół godziny przed zdarzeniem samochód był przezbrajany, albowiem wskazane elementy pojazdu stanowią niezależne obwody elektryczne i w związku z tym należało wykluczyć pojedyncze, przypadkowe zwarcie. Powyższe pokrywa się z zeznaniami świadka P. J., podczas których podał on, że od O. do miejsca zdarzenia nie zatrzymywał się, z tym, że akurat od O. do miejsca zdarzenia jest 10 km. Sąd Okręgowy podkreślał przy tym, że w samochodzie, w którym niedokonywana jest zewnętrzna ingerencja, wszystkie błędy związane z kolizją powinny być rejestrowane w tym samym czasie, co nawet dla osoby, która nie zajmuje się elektroniką winno wydawać się proste, a jednocześnie zgodne z logicznym myśleniem.

Sąd I instancji uznał zeznania świadka F. B. (k. 94-96), za wiarygodne. Świadek przedstawiał przebieg swojej rozmowy ze świadkiem D. H. i świadkiem P. J. oraz okoliczności powstania „protokołów rozpytania” stanowiących załączniki do raportu. Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu weryfikował jedynie, czy okoliczności przebiegu zdarzenia wskazane w pozwie są prawdziwe. Nie ustalał natomiast, jaki w istocie zdarzenie miało przebieg. Dlatego też zeznania świadka ww. służyły w zasadzie ustaleniu okoliczności związanych z przebiegiem postępowania likwidacyjnego, a pośrednio weryfikacji prawdziwości zeznań w/w świadków oraz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, natomiast zeznań P. J. (k. 50v-52) oraz D. H. (k. 196-196v) – kierowcy samochodu A. (...) w zakresie ich twierdzeń odnośnie przebiegu wypadku, tj. zakresu poruszania się jego samochodu i czynności polegającej na skręcie przez niego w lewo celem dokonania manewru powrotu na pas w kierunku W., za niewiarygodne. Wskazał, że opinia pracowników instytutu naukowego, położenie pokolizyjne samochodów wyklucza ich wersję zdarzenia. Sąd uznał za pracownikami instytutu naukowego, że jest niemożliwym, aby takie pokolizyjne położenie samochodów odpowiadało podanej wersji. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki (k. 359-359v) w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, tj. zderzenia aut. Przede wszystkim należy zauważyć, że powódka nie była w ogóle uczestniczką kolizji, jak również nie pojawiła się po niej później na jej miejscu. Wszystko, co zeznała wiedziała z tzw. „drugiej ręki”, tj. z przekazu brata, który po kolizji, jako jedyny zajmował się tym samochodem. Skoro więc jej wiedza o wypadku pochodziła od świadka, któremu odmówiono wiarygodności to tym samym jej zeznania nie mogły mieć istotnego waloru dowodowego.

Sąd I instancji pominął wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do złożenia akt szkody D. H. sformułowany w dniu 14 marca 2017 r., albowiem w jego ocenie nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dotyczyły, bowiem postępowania likwidacyjnego, co prawda przeprowadzanego przez pozwanego, jednakże w zakresie szkody samochodu D. H. z tytułu autocasco, czyli ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od uszkodzeń, zniszczeń oraz utraty na skutek zderzeń, kolizji, zdarzeń losowych, uszkodzeń przez osoby trzecie oraz kradzieży. Jest to, zatem inny rodzaj odpowiedzialności niż ta, z której powódka wywiodła przedmiotowe roszczenie w niniejszej sprawie.

Dalej, Sąd Okręgowy również pominął również wniosek powódki o uzupełnienie opinii instytutu naukowego przez sporządzenie kosztorysu naprawy w systemie eksperckim w oparciu o system E. oraz pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroniki, złożonych na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019 r., czyli na trzecim terminie rozprawy, który to termin był zarazem ostatnim przed wydaniem wyroku w sprawie. Wskazał, że doręczenie

opinii pełnomocnikom każdej ze stron miało miejsce w dniu 18 stycznia 2019 r. (k. 339-340). Jednocześnie przy ich doręczeniu zobowiązano ich do zajęcia stanowiska w terminie 21 dni, pod rygorem uznania, że jej nie kwestionują. W określonym terminie pełnomocnik powódki w piśmie przygotowawczym z dnia 31 stycznia 2019 r. (k. 336-336v) złożył zastrzeżenia do opinii wraz z wnioskiem o sporządzenie przez instytut opinii uzupełniającej, w której jej pracownicy odniosą się do wymienionych w tym piśmie pytań. Podkreślił, że żadne z tych pytań nie odnosiło się do części opinii instytutu, w której to jego pracownicy ustalili wartość J. (...) w stanie uszkodzonym oraz nieuszkodzonym oraz kosztów naprawy zarówno przy użyciu części oryginalnych, jak i przy użyciu części pochodzących z rynku wtórnego. Również pełnomocnik pozwanego w określonym terminie w piśmie przygotowawczym z dnia 7 lutego 2019 r. (k. 341-341v) złożył zastrzeżenia do opinii wraz z wnioskiem o sporządzenie przez instytut opinii uzupełniającej, w której jej pracownicy odnoszą się do wymienionych w tym piśmie pytań, dotyczących kodów błędów sterowników oraz wskazania, do czego służą oporniki o wartość 2,2 O.. Sąd Okręgowy uznał zatem powyższe wnioski za spóźnione w rozumieniu art. 217 k.p.c. Wskazywał, że zarówno powódka, jak i pozwany nie wykazali, że nie mieli możliwości przywołania powyższych zarzutów wcześniej - przynajmniej w takim momencie, kiedy jeszcze było możliwe wezwanie pracowników instytutu naukowego na rozprawę, co stworzyłoby im sposobność przygotowania się do obrony swojego stanowiska, modyfikacji przedstawionej opinii pisemnej, czy też jej rozszerzenie. Poza tym wbrew twierdzeniom powódki pracownicy instytutu naukowego w swojej pisemnej opinii sporządzili skrupulatny kosztorys kosztów, który okazał się on w niniejszej sprawie zbędny. Wskazał także, że w ocenie Sądu I instancji pracownicy instytutu naukowego odnieśli się również w wystarczający sposób do zeznań świadków – S. O. oraz P. S. oraz ich końcowe wnioski potwierdzili. Nie było w związku z tym konieczności pogłębiania tego zagadnienia powołaniem biegłego sądowego z zakresu elektroniki. Powyższe, bowiem wymagałoby odroczenia posiedzenia, co wydłużyłoby postępowanie, zaś zasadniczo jego opinia nie miałaby wpływu na najistotniejsze zagadnienie, jakim było wykazanie zdarzenia, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, którego to wykazanie rzutowałoby na odpowiedzialność pozwanego.

Skoro, zatem powódka nie wykazała, aby nastąpiło zdarzenie, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego, Sąd Okręgowy nie weryfikował, ani wysokości szkody, ani jej związku przyczynowego ze zdarzeniem, jak również nie odnosił się do pozostałych zarzutów stron. Przesądając o braku podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, wobec braku przesłanek z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. powództwo oddalił, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Nadto, Sąd Okręgowy wskazał, że ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie zostało wypłacone wynagrodzenie instytutu naukowego w wysokości 2.063,13 zł. W związku z treścią art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie obciążył powódkę w całości i nakazał ściągnąć od niej tę kwotę, jako tymczasowo pokrytą ze Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 9 kwietnia 2019r. złożyła powódka A. Ś., która zaskarżyła powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. ***poprzez zastosowanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodu skutkujące dokonaniem ustaleń sprzecznych wobec treści zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych, co spowodowało:***

- ustalenie, że do uszkodzeń samochodu J. (...) doszło w innych okolicznościach niż te, które wynikały z wersji wydarzeń przedstawionych przez powódkę co warunkowało uznaniem, że powódka nie wykazała nastąpienia zdarzenia za które odpowiedzialność ponosi pozwany,***
- uznanie, że w pojeździe J. (...) doszło do ingerencji w systemie bezpieczeństwa biernego,***

- **niedokonaniem wszechstronnej oceny materiału dowodowego i oparcie się jedynie na okolicznościach korzystnych dla pozwanego, a ostatecznie uznaniem, że zdarzenie z dnia 4 października 2016 r. nie było losowym,**
- **przyznaniem opinii (...)w W. waloru wiarygodności, logiczności oraz uznaniem, że koresponduje ona z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a biegli wyjaśnili wątpliwości nurtujące strony niniejszego postępowania,**
- **uznanie, że zeznania świadka S. O. i P. S. są wiarygodne co warunkowało uznaniem, że zeznania D. H., P. J. i powódki nie są wiarygodne,**

b) art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 299 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie w sprawie i pominięcie wniosku dowodowego powódki o zwrócenie się do **pozwanego o przedłożenie akt szkody prowadzonych przez pozwanego w wyniku likwidacji szkody zgłoszonej przez D. H. z ubezpieczenia AC u pozwanego oraz wniosku dowodowego o uzupełnienie opinii poprzez sporządzenie kosztorysu naprawy w systemie eksperckim w oparciu o system E. lub A., pomimo iż nie były one spóźnione i służyły wyłącznie wyjaśnieniu okoliczności spornych w niniejszej sprawie,**

c) art. 328 § 2 k.p.c. **poprzez oparcie się przez Sąd I instancji wyłącznie na informacjach i twierdzeniach przychylnych pozwanemu wobec czego Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom powódki oraz dowodom z zeznań świadków kierujących pojazdami uczestniczącymi w zdarzeniu z dnia 4 października 2016 r., co uniemożliwia Sądowi II instancji kontrolę zaskarżonego orzeczenia.**

Wskazując na powyższe zarzuty, wносиła o:

1. **zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 93.403,88 zł (słownie: dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta trzy złote i osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;**
2. **zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;**

ewentualnie wnoszę o:

3. **uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.**

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wносиła o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowień Sądu Okręgowego z dnia 2 kwietnia 2019 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego powódki o zwrócenie się do pozwanego o przedłożenie akt szkody prowadzonych przez pozwanego w wyniku likwidacji szkody zgłoszonej przez D. H. z ubezpieczenia AC u pozwanego oraz wniosku dowodowego o uzupełnienie opinii poprzez sporządzenie kosztorysu naprawy w systemie eksperckim w oparciu o system E. lub A. i wnoszę o przeprowadzenie w/w dowodów przez Sąd II instancji.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powódki nie była zasadna.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy aprobuje i uznaje za własne. Następnie bardzo skrupulatnie przeanalizował wszystkie dowody zaoferowane w sprawie oraz

wydał w ocenie Sądu Apelacyjnego trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, które poparł logiczną argumentacją prawną.

Ustalenia Sądu I instancji, czy uszkodzenia samochodu J. o nr rej. (...) mogły być następstwem zgłoszonej kolizji z dnia 4 października 2016 roku w miejscowości Ż. zostały poprzedzone opinią (...). Okoliczność, czy do uszkodzeń w pojeździe J. doszło w okolicznościach wskazanych przez uczestników kolizji była konsekwentnie poddawana w wątpliwość podczas likwidacji szkody oraz w toku postępowania w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną. Kwestia ta była zatem kluczową w sprawie i jak słusznie przyjął Sąd I instancji jej ostateczna ocena przez sąd wymagała wiadomości specjalnych, w związku czym w sprawie został przeprowadzony dowód z opinii (...) dysponującego wykwalifikowanymi i doświadczonymi pracownikami,

Podkreślenia także wymaga okoliczność, iż opinia ww. Instytutu jest w odróżnieniu od ewentualnej opinii biegłego z zakresu elektroniki, opinią kolektywną, a zatem wspólnym efektem pracy zatrudnionych w Instytucie osób, przez co dowód ten ma szczególny charakter i zdecydowanie wyższą rangę niż opinia biegłego. O tym czy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, jak również ilu biegłych i jakich specjalności ma sporządzić opinię, czy zachodzi potrzeba sporządzenia opinii przez instytut naukowy zawsze rozstrzyga sąd i w tym zakresie nie jest związany nawet zgodnym wnioskiem stron. Skoro Sąd pierwszej instancji opinię(...)uznał za jasną i pełną, a jej uzasadnienie za logiczne i przekonujące, to nie było potrzeby przeprowadzania dodatkowych opinii i wnioski w tym zakresie słusznie zostały oddalone, gdyż były zbędne i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie. Nie budzi bowiem wątpliwości prezentowany w orzecznictwie pogląd, że samo zadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego samo z siebie nie uzasadnia dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego, w tym samym przedmiocie. Podkreślenia także wymaga, iż to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Zatem potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 4 sierpnia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 639/99, LEX nr 53135; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533130).

W tym kontekście podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, polegający na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego należało uznać za chybiony, tym bardziej, że jak wynika z poglądów prezentowanych w orzecznictwie, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w nawet w równoznacznym stopniu, na podstawie materiału dowodowego, dawałoby się wysnuć wnioski odmienne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/09, LEX nr 56906; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji dysponował rozbieżnym materiałem dowodowym. Tym niemniej w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku omówił wszystkie dowody, jakie przeprowadził w sprawie, przekonująco wskazał jakim dowodom dał wiarę, a jakim jej odmówił szczegółowo wskazując przyczyny oraz na jakim materiale ostatecznie oparł ustalenia faktyczne. Wyjaśnił także tok swojego rozumowania w zw. z czym o naruszeniu dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. również nie może być mowy. Wbrew stanowisku apelującej, ustaleniom tym nie można zarzucić dowolności. Wobec rozbieżności w zeznaniach powódki oraz świadków – Sąd Okręgowy słusznie oparł się w niniejszej sprawie na profesjonalnej opinii biegłych z (...)których profesjonalizm, bezstronność i doświadczenie nie budziły wątpliwości. Z opinii tej jednoznacznie natomiast wynikało, że uzyskane w symulacji położenia powypadkowe obu uczestniczących w kolizji pojazdów znacząco odbiegały od przedstawionych przez

uczestników kolizji co jednoznacznie wskazywało, że do powstania uszkodzeń pojazdów doszło w okolicznościach innych niż deklarowane przez uczestników zdarzenia (opinia k. 298-300 oraz 310 i 356v-359 akt).

Sąd I instancji słusznie w ocenie Sądu Apelacyjnego pominął wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do złożenia akt szkody D. H. sformułowany w dniu 14 marca 2017 r., z uwagi na to, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy albowiem dotyczyły postępowania w zakresie likwidacji szkody w jego pojeździe z tytułu autocasco, a zatem innego rodzaju odpowiedzialności niż ta, z której powódka wywiodła roszczenie w niniejszej sprawie. Oddalenie natomiast wniosku o uzupełnienie opinii przez sporządzenie kosztorysu naprawy w oparciu o system E. lub A. było w istocie zbędne z uwagi na nieudowodnienie przez powódkę odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenia w pojeździe J..

W tych okolicznościach należało uznać, iż wniesiona przez powódkę apelacja stanowiła jedynie nieprzekonywującą polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, w której powódka nie podważyła skutecznie oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy, a jedynie zaprezentowała swoją własną wersję stanu faktycznego oraz jego subiektywną ocenę.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, jako nieuzasadnioną, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku postępowania w postępowaniu drugoinstancyjnym, przy czym o wysokości kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika pozwanego orzeczono w myśl § 10 ust.1 pkt. 2) w zw. z § 2 pkt. 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r poz. 265).

(...)